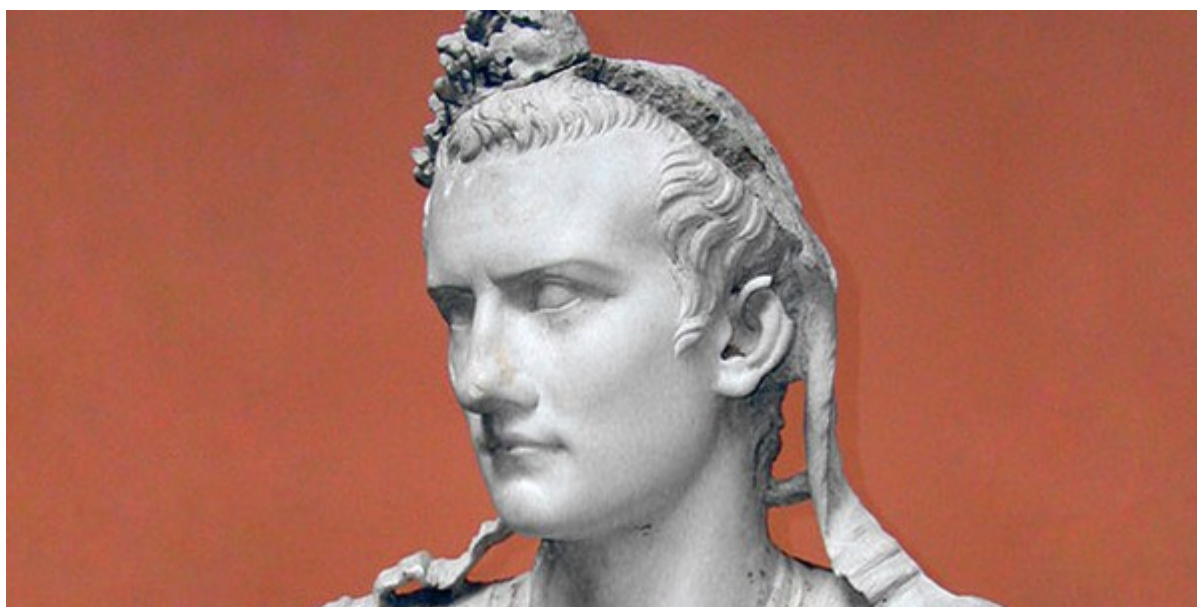


Kaligula – cesarz o dwóch obliczach

21 października 2019

Gajusz Kaligula zapisał się w historii jako okrutny tyran i rozpustnik. Czy w rzeczywistości naprawdę był takim potworem, jakim ukazali go kronikarze? Co było powodem tej złej sławy?



Nic nie zwiastowało tego, że Kaligula zostanie zapamiętany jako jeden z najokrutniejszych i najbardziej perwersyjnych tyranów jakich nosił ten świat. Gajusz Juliusz Cezar, bo takie imiona nadano mu imiona, urodził się 31 sierpnia 12 roku naszej ery w Ancjum. Najmłodsze lata swojego życia spędził w obozach wojskowych nad Renem i w Antiochii, gdzie stacjonował i dowodził jego ojciec Germanik. Kaligula, jak i piątka jego rodzeństwa, była potomkami znamienitych rodów rządzących. Germanik był wnukiem Liwii, żony Augusta, przez co wywodził się z panującej ówczesnie dynastii julijsko-klaudyjskiej. Matka Gajusza Agrypina Starsza była z kolei wnuczką Oktawiana Augusta.

Obozowe życie małego chłopca wydawało się być bardzo szczęśliwym. W koszarach uchodził za ulubieńca. Rodzice ubierali go w wojskowe szaty i sandały na wzór żołnierskich,

zwane caligae. Był to widok tak pocieszny, że do małego Gajusza przyłgnał na trwałe przydomek Caligula, czyli „Bucik”. Szczęście to nie trwało długo, gdyż już w 19 roku w Antiochii zmarł Germanik. Spekuluje się, że mógł on zostać otruty w wyniku spisku przez namiestnika Syrii Gnejusza Pizona na polecenie ówczynie panującego Tyberiusza. Owo przypuszczenie wydaje się prawdopodobne ze względu na popularność ojca Kaliguli. W przeciwieństwie do cesarza, Germanik cieszył się powszechnym szacunkiem i sympatią wśród legionistów.

Dni strachu i dni triumfu

Brakuje dowodów świadczących o spisku i zamachu na życie Germanika, ale fala represji, jaka uderzyła w jego rodzinę, tylko potwierdzała obawy Tyberiusza. Z zasady podejrzliwy i nieufny cesarz bał się, że po śmierci popularnego i kochanego przez lud dowódcy może dojść do spisku i utraty przez niego tronu. Dlatego młodość Kaliguli upłynęła w atmosferze ciągłego strachu i niebezpieczeństwa. Osierocony młodzieniec wraz z rodziną znalazł się w samym centrum politycznego dramatu. Tyberiusz, podsycany kłamstwami przez swojego prefekta Eliusza Sejana, skazał w 29 roku matkę Kaliguli Agrypinę na zesłanie. Osamotniona i wyczerpana zmarła ona śmiercią głodową w 33 roku. Podobny los spotkał najstarszego brata Gajusza, Nerona, który w roku 31, zaledwie dwa lata po wygnaniu, zmarł z wycieńczenia na wysepce Pontii. Nie uchwycił się również drugi brat Kaliguli, Druzus, który przetrzymywany na Palatynie zmarł z głodu w 33 roku.

Kaligula przeżył tylko dlatego, że był traktowany jeszcze jako dziecko i to schorowane. Podobno cierpiał na epilepsję. Ponadto przezornie nie wykazywał zainteresowania sprawami politycznymi. Potrafił zręcznie omijać niewygodne pytania, ale i unikać niebezpiecznych sytuacji, które mogłyby postawić go w świetle podejrzeń. Musiał się tego nauczyć, gdyż Tyberiusz od 32 roku więził go na wyspie Capri. Tam Kaligula głównie skupił się na zabawie, teatrze i literaturze. Można oczywiście

przypuszczać, że jako dziewiętnastoletni młodzieniec chciał po prostu używać życia, rzeczywistość mogła być jednak zupełnie inna – hulawczy tryb życia mógł być jedyną drogą do osiągnięcia normalności i ucieczką przed traumatyczną przeszłością, pełną intryg, chaosu i śmierci.

W 37 roku cesarz Tyberiusz był bliski śmierci, musiał więc podjąć decyzję w sprawie swojego następcy. Miał do wyboru jedynie swojego małoletniego wnuka Tyberiusza Gemellusa oraz ostatniego z synów Germanika – Gajusza. Kaligula, jako więzień cesarza został w zasadzie pozbawiony sposobności praktycznego poznania obowiązków cesarza. Tyberiusz uchylił się od jednoznacznej decyzji i w swej ostatniej woli nadał równe prawa do dziedziczenia zarówno swemu wnukowi, jak i Kaliguli.

Kwestia sukcesji została rozstrzygnięta tuż po śmierci starego cesarza. Kaligula w przeciwieństwie do młodego Tyberiusza miał po swojej stronie armie. Prefekt pretorianów, Makron, którego przychylność zjednał sobie Gajusz podczas pobytu na Capri, od razu przedłożył jego kandydaturę senatowi. Senatorzy uznali wniosek i tak 18 marca 37 roku Gajusz Juliusz Cezar Kaligula przejął władzę cesarską.

Kaligula: ukochany cesarz ludu

Śmierć Tyberiusza została z radością powitana zarówno przez senat, jak i lud rzymski o którego względy zmarły cesarz nawet nie zabiegał. Tyberiusz był znany z nieufności, nadmiernego skąpstwa oraz wiecznego wyobcowania. Ostatnie dziesięć lat swojego panowania spędził poza Rzymem, na wyspie Capri. Po jego następcy spodziewano się łagodnych, dostatnich rządów, zwłaszcza, że nadal żywe w pamięci ludu i żołnierzy było wspomnienie o jego dobrym ojcu Germaniku.

Początki władzy Kaliguli zapowiadały się bardzo pomyślnie. Mimo młodego wieku – w chwili wstąpienia na tron cesarski nie ukończył jeszcze 25 lat – przejawiał rozsądek i wyrozumiałość względem obywateli Rzymu. Jego poczynania były zupełnie

odmienne niż za czasów podejrzliwego Tyberiusza. W Imperium zapanowała atmosfera ładu i spokoju.

Kaligula przyjmując władzę zaprowadził zupełnie nowy porządek, w którym dominującą rolę odgrywał liberalizm. Jego decyzją amnestionowano więźniów politycznych, a także zniesiono procesy o obrazę majestatu. Cofnięto zakaz rozpowszechniania zabronionych za czasów Tyberiusza pism o treściach „republikańskich” lub krytykujących system. Ponadto władca publicznie spalił akta z procesów swojej matki oraz braci, aby nikt się nie obawiał zemsty z jego strony.

Wstępując na tron myślał również o dobrobycie państwa. Wprowadził znaczne ulgi podatkowe, zniósł podatek od sprzedaży, a także przywrócił publikację rachunków państwowych. Kohortom pretoriańskim wypłacił nagrodę dwa razy wyższą, niż ta obiecana przez Tyberiusza. Ku uciesze ludu organizował wiele wspaniałych wydarzeń kulturalnych, takich jak przedstawienia teatralne, widowiska cyrkowe z udziałem dzikich zwierząt czy też znane ze swej świetności igrzyska.

Kaligula dał się poznać jako liberalny władca, świetny gospodarz, ale również troskliwy syn i brat. Jedną z jego pierwszych decyzji była wyprawa po prochy matki oraz brata, aby móc godnie złożyć je w Mauzoleum Augusta obok szczątków innych członków swojego rodu. Adoptował również swojego rywala Tyberiusza Gemellusa. Znany był także z miłości jaką darzył trzy swoje siostry – Agrypinę Młodsza, Julię Druzyllę oraz Julię Liwille. Nakazał nawet łączyć ich imiona wraz ze swoim w czasie składania oficjalnych przysięg. Nadał im, jak również ukochanej babce Antoni, przywileje westalek oraz honorowe miejsca na widowni podczas igrzysk. Szczególnym uczuciem darzył Druzyllę. Mówiono nawet o miłości kazirodczej, która miała łączyć tych dwojga. Nie można tego poświadczyć, ale nie jest to również niemożliwe, zważając na koligacje rodzeństwa z dynastiami hellenistycznymi, gdzie takie praktyki były normalne i zgodne z tradycją.

Punkt zwrotny

Pod koniec 37 roku, zaledwie po kilku miesiącach sprawowania władzy Kaligula ciężko zapadł na zdrowiu. Przeczuwając widmo śmierci, Gajusz wyznaczył na swoje następstwo Druzyllę. Mimo niezbyt przychylnych rokowań, cesarz teoretycznie powrócił do zdrowia.

Teoretycznie, gdyż choroba, prawdopodobnie o podłożu neurologicznym, musiała spowodować ogromne zmiany w mózgu Kaliguli. Zachowanie cesarza zmieniło się diametralnie. Ci, którzy jeszcze niedawno składali modły i ofiary w intencji jego zdrowia, teraz woleli, aby ten jednak umarł.

Zakłada się, że właśnie choroba była przyczynkiem do zmian, jakie zaszły w niegdyś umiłowanym cesarzu. Na pewno w niej można doszukiwać się przyczyny obłędu, ale prawdopodobnie głównym bodźcem, który popchnął go do szaleństwa, była śmierć jego ukochanej siostry Druzylli, która odeszła w 38 roku. Kaligula w tym czasie odchodził od zmysłów. Ogłosił narodową żałobę, obarczoną wieloma zakazami. Surowo karano za choćby uśmiech. Dla Kaliguli śmierć Druzylli oznaczała śmierć świata w którym żył. Przez te wszystkie lata traumy, spisków i nienawiści była dla niego prawdopodobnie jedyną ostoją normalności i stabilności. Jego miłość względem siostry musiała być wielka, gdyż Druzylla jako pierwsza kobieta została wywyższona do miana Divy i włączona w panteon rzymskich bogów państwowych.

Nowa religia

Zmiany jakie zaszły w osobowości cesarza były znaczące, ale niektóre posunięcia z jego strony świadczyły o zachowaniu zdrowego rozsądku i przewrotnej naturze władcy. Przede wszystkim zmienił on pojęcie pryncypatu, urzeczywistniając go jako system rządów absolutnych. Uważał, że ludzie, prowincje i całe państwo rzymskie są jego własnością. Przestał przy tym

postrzegać swoją osobę jako ziemskiego władcę, ale wywyższył się do miana bóstwa.

Kaligula miał zwyczaj paradować w strojach olimpijskich bogów i w ten sposób identyfikować się z nimi. Wcielał się w postać Bachusa, Neptuna, Apollina czy też swojego ulubionego Jowisza. Tak bardzo utożsamiał się z najwyższym bóstwem, że kazał nadać swoje rysy pomnikowi Zeusa olimpijskiego dłuta Fidiasza. Na szczęście, dzięki systematycznemu oporowi udało się ostudzić entuzjastyczne plany Kaliguli, podobnie jak pomysł uczynienia ze świątyni Jahwe w Jerozolimie sanktuarium kultu cesarskiego. Dopiero groźba konfliktu ze społecznością żydowską przerwała ową inicjatywę, zwłaszcza że Żydzi nie mogli i nie chcieli czcić Gajusza jako boga.

Dążenia do sakralizacji swojej własnej osoby w przypadku Kaliguli były pełne śmiałości i przesady. Miały wzbudzać skrajne emocje, ale i tworzyć ograniczenia względem „śmiertelników”. W końcu wobec cesarza boskiego pochodzenia należy się ukorzyć. Kaligula chętnie manifestował swoją boskość, aby coraz okrutniej gnębić członków senatu. Upokarzał ich za każdym razem, kiedy musieli całować jego stopy. Korzenie się przed Kaligulą było jednocześnie zaprzeczeniem fikcji, na której opierał się pryncypat. Cesarz w końcu miał być jedynie primus inter pares – pierwszym spośród równych, wyróżniającym się jedynie ze względu na swoją pozycję. Kaligula jednak zapragnął być pierwszym i jedynym. Jego boski strój był dla senatu z kolei bluźnierstwem i manifestacją despotyzmu i to na modłę hellenistyczną, kojarzoną z dążeniami absolutystycznymi.

Genialność w szaleństwie Kaliguli polegała głównie na tym, że wyczuł odpowiedni moment i ogłosił zmierzch rzymskich bogów. Przestali być oni użyteczni zarówno w sferze społecznej, jak i politycznej. Jowisz Kapitoński był świadkiem najpiękniejszych czasów republiki, które już dawno minęły. Cesarz przeczuwał, że od teraz wyłącznie religie nadchodzące ze Wschodu będą mogły spełniać potrzeby obywateli i państwa,

zwłaszcza, że przez całe wieki religia istniała właśnie po to, aby temu państwu służyć. Kaligula szczególnym zainteresowaniem darzył religię egipską i dlatego przywrócił kult bogini Izydy, zwalczanej za czasów Tyberiusza. Świątynia jej poświęcona znajdowała się na Polu Marsowym.

Szałeństwo cesarza

Po chorobie oraz śmierci Druzylli Kaligula w pewien sposób obumarł. Wyzuty z wszelakich uczuć, które niegdyś określały go jako dobrego człowieka i władcę, powrócił na tron jako okrutnik i szaleniec.

Pierwsze decyzje, jakie podjął po przemianie, świadczą o jego chwiejnej psychice. Skazał na śmierć bez żadnego sądu kilka bliskich osób z jego otoczenia. Pierwszą ofiarą był jego przybrany syn Tyberiusz Gemellus. Został on zmuszony do popełnienia samobójstwa, gdyż prawdopodobnie wiązał osobiste nadzieje ze śmiercią cesarza. Do samobójstwa zmusił również ojca swej pierwszej żony Junii, która zmarła w połogu. Kilka miesięcy po pogrzebie Druzylli Kaligula postanowił wymusić samobójstwo na swoim dawnym sprzymierzeńcu Makronie, któremu zawdzięczał panowanie. Nie oszczędził również jego żony Enni, która niegdyś była kochanką cesarza. W międzyczasie wyszło na jaw, że akta z procesów matki oraz braci Kaliguli nie zostały tak naprawdę zniszczone. Szykowała się kolejna fala prześladowań, okrucieństwa i zemsty. Wszystko to, co otaczało Kaligulę w młodości nagle spotęgowało się za jego sprawą. U władzy poczuł siłę, którą mógł wymierzyć w swoich wrogów, zwłaszcza w członków senatu, których darzył szczególną nienawiścią i pogardą.

Kaligula zachował się również w pamięci ze względu na swoje rozpustne życie. Przetracił pieniądze skarbcu państwa na wystawne uczy pełne orgiastycznych uniesień. Podobno jego życie seksualne było bardzo bogate i wyuzdane. Często dla kaprysu wybierał kochanki z grona żon senatorów, a następnie

dosadnie komentował ich wyczyny łożkowe. Plotki głosiły, że współżył również z własnymi siostrami i to na oczach gości licznych uczt. Nie wiadomo ile jest prawdy w tych opowieściach, ale faktem jest, że ten kontrowersyjny cesarz miał cztery żony, a niektóre z nich wcześniej były już zamężne, tak jak choćby piękna Lolliia Paulina, która dotychczas była żoną Memmiusza Regulusa, namiestnika Macedonii.

Zabawa trwała, a pieniędzy w skarbcu brakowało. Wprowadzono więc w Rzymie nowe podatki, które płacić musieli wszyscy, bez względu na status majątkowy. Wprowadzono również różnego rodzaju kary i konfiskaty, które miały stanowić nowe źródło dochodów princepsa. Zgromadzone pieniądze niestety wydawano w sposób nieumiejętny, zaspokajając głównie luksusowe i groteskowe zachcianki Kaliguli oraz jego dworu. Potrzeba demonstracji swej wielkości objawiała się poprzez otaczanie się luksusem. Kaligula czuł przymus posiadania najpiękniejszych, największych i najbardziej wystawnych przedmiotów. Z czasem rozrzutność cesarza przekroczyła wszelkie granice. Przykładem może być zakład, którego podjął się cesarz. Postanowił on stworzyć most ze statków handlowych między Puteole i Baje. Kaligula, przybrał zbroję Aleksandra Wielkiego i w teatralny sposób przemierzył konno całą drogę między oba punktami. Nie przejął się, że brak statków wstrzyma dostawę zboża dla rzymskiej ludności, a tym samym doprowadzi do głodu. Ludzie mieli dosyć beztroski i samowoli panującego.

Działania w sferze polityki zagranicznej oraz militarnej prowadzone przez Kaligulę wydają się być dość specyficzne. Za punkt honoru cesarz, potomek Germanika, postawił sobie ofensywną wyprawę na Germanię oraz Brytanię. Jeszcze jesienią 39 roku wyruszyła dowodzona przez samego Kaligulę wyprawa wojenna skierowana na prawobrzeżne tereny nadreńskie. Podczas niej opanowano okolice Wiesbaden i Höchst. Samo przekroczenie Renu było w oczach Gajusza ogromnym osiągnięciem. Dowództwo nad armią przekazał Galbie, a sam w chwale zwycięstwa

rozpoczął powrotną drogę do Rzymu. Ambicje wobec Brytanii również były wielkie, ale warunki do podboju praktycznie znikome, przede wszystkim ze względu na słabe przygotowanie dyplomatyczne. Flota rzymska zebrała się wiosną 40 roku nad kanałem La Manche, aby jedynie zmanifestować swą siłę i nawet nie przybić do brzegów Brytanii. Według anegdoty jedynym łupem z tej wyprawy były muszelki zbierane przez legionistów na plaży nad Kanałem.

Nieuchronna śmierć

Poczynania Kaliguli przysporzyły mu wielu wrogów. Nieudolna polityka w kraju oraz poza jego granicami, a przede wszystkim posłanie na śmierć znamienitych obywateli, przyczyniły się do powstania wielu sprzysiężeń, które postawiły sobie za cel zlikwidowanie nieudolnego cesarza. Wśród spiskowców znalazło się wielu senatorów ze starych rodów republikańskich oraz wysokich stopniem wojskowych. Już w 39 roku zawiązano pierwszy spisek, którego głównym inicjatorem był dowódca legionów stacjonujących w Germanii Górnej Lentulus Getulik. Celem spiskowców było pozbycie się Kaliguli i powołanie na jego miejsce Emiliusza Lepidusa, który niegdyś był mężem ukochanej siostry cesarza Druzylli. W spisek zamieszane były również siostry Kaliguli. Jedną z nich, Agrypina, w czasie trwania spisku była kochanką Lepidusa. Gajuszowi udało się odkryć i rozbić spisek, a jego głównych inicjatorów posłać na śmierć. Swoje siostry Agrypinę i Liwillę zesłał na Wyspy Pontyjskie.

Po pierwszej próbie zamachu Kaligula żył w ustawicznym strachu, a mimo to nadal kusił los nieustannie tocząc otwartą wojnę z senatorami. Nie potrafił również powstrzymać się od złośliwości wymierzanych względem dowódców wojska. Zniewagi i ujmy na honorze przelały czarę goryczy zwłaszcza u jednego z głównych inicjatorów spisku – trybuna gwardii pretoriańskiej Kasjusza Cherei. Z natury Cherea był dobrze zbudowanym, atletycznym mężczyzną, niestety jego głos był bardzo piskliwy, co namiętnie w żartach wykorzystywał Kaligula. Cesarz

codziennie przekazywał owemu oficerowi hasło dnia, które ze względu a swój pejoratywny charakter wzbudzało chichot żołnierzy. Cherea nienawidził Kaliguli, gdyż ten podważał jego autorytet wśród legionistów.

Kasjusz Cherea, Korneliusz Sabinus oraz kilku innych trybunów gwardii pretoriańskiej 24 stycznia 41 roku podjęło się udanej próby zamachu. Był to trzeci dzień Igrzysk Pałatyńskich na których cesarz oczywiście był obecny. Zamach nie był łatwym zadaniem, gdyż Kaligula zawsze przemieszczał się w obstawie germańskich żołnierzy, którzy byli gotowi oddać za niego życie. Spiskowcy mieli tylko jedną szansę zamachu, mogąc wykonać go tylko w konkretnym miejscu. Była to zadaszona, bardzo ciasna galeria przez którą cesarz mógł spokojnie opuścić teren cyrku. Kaligula w drodze na obiad zatrzymał się przy grupce młodych azjatyckich cyrkowców, ale po chwili ruszył dalej w głąb galerii, gdzie czekała go śmierć. Pierwszy, ale jeszcze nie śmiertelny cios zadał mu Cherea. Sabinus wbił miecz prosto w jego serce. Prawdopodobnie właśnie wtedy nić życia Kaliguli została przecięta, ale niewzruszeni spiskowcy nadal bez opamiętania ranili jego ciało. W sumie Gajusz Kaligula przyjął na siebie około trzydziestu ciosów. Chwilę później zamordowano jego żonę Cezonię oraz czternastomiesięczną córeczkę.

Legenda Kaliguli

Czy Gajusza Kaligulę rzeczywiście można określić mianem potwora i szaleńca? Dziś bardzo trudno wydawać taki osąd, zwłaszcza, że źródła pisane dotyczące jego osoby albo nie przetrwały próby czasu, albo powstały dziesięciolecia później i to bez weryfikacji wcześniejszych kronik. W przekazach Swetoniusza (69-130 rok naszej ery) oraz Kasjusza Diona (163/164-ok. 235 rok naszej ery) można dopatrywać się stronnictwośći oraz ogromnej niechęci wobec upadłego cesarza. W takich warunkach trudno o obiektywną ocenę panowania.

Legenda to słowo klucz w przypadku panowania Kaliguli. Został on wywyższony do godności cesarskich dzięki legendzie i sławie w jaką obrósł jego ojciec Germanik. Jego życie budziło kontrowersje i było źródłem dworskich plotek, które etapowo wykreowały legendarny dziś wizerunek obłąkanego hedonisty, który za nic miał tradycję i panującą w Rzymie religię. Kaligula był pierwszym cesarzem, który został poddany procedurze damnatio memoriae. Senat nakazał usunąć wszelkie ślady świadczące o jego istnieniu. Mimo wszystko nie znikł on z pamięci potomnych. Być może właśnie potępienie i wymazanie z historii Kaliguli stało się przyczynkiem do jego czarnej legendy i paradoksalnie wpłynęło na fakt, że dziś jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych cesarzy. Ostatnio losy tego kontrowersyjnego cesarza przybliżone zostały polskim czytelnikom w książce Michała Kubicza, pt. „Kaligula. Wyznania szaleńca”.

Czy można wydać na Kaligulę jednoznaczny wyrok? Czy możemy bez namysłu zaszufładować go jako tyrana i szaleńca? Ludzie nie rodzą się okrutnikami, zawsze gdzieś leży przyczyna, która pobudza zakorzeniony w człowieku pierwiastek zła. W przypadku Kaliguli jedną z przyczyn mógł być strach, który został pobudzony w dzieciństwie i towarzyszył mu już do końca życia. Był świadkiem teatru politycznego, którego aktorami byli również członkowie jego rodziny. Widział ich upadek i triumf poprzedniego cesarza. Miał świadomość, że obojętność wobec polityki jest jedynym ratunkiem jego życia. Owa obojętność doprowadziła go do władzy. Jego dokonania zarówno na początku panowania, jak i po chorobie były w pewien sposób manifestacją pogardy wobec Tyberiusza i starego porządku. Strach nagle stał się godnym narzędziem. Ten młody, tak naprawdę nieprzygotowany do rządzenia człowiek poczuł, że może wszystko, niezależnie od zasad moralnych czy tradycji.

Autorstwo: Natalia Stawarz

Zdjęcie: Louis le Grand (Wikipedia)

Źródło: Histmag.org

Bibliografia

1. Auguet Roland, „Kaligula, czyli władza w ręku dwudziestolatka”, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1990.
2. Cary Max, Scullard Howard Hayes, „Dzieje Rzymu. Od czasów najdawniejszych do Konstantyna”, t. II, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2001.
3. Christ Karl, „Historia Cesarstwa Rzymskiego. Od Augusta do Konstantyna”, Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Poznań-Gniezno 2016.
4. Cornell Tim, Matthews John, „Wielkie Kultury Świata – RZYM”, Penta, Warszawa 1995.
5. Jaczynowska Maria, „Dzieje Imperium Romanum”, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995.
6. Jaczynowska Maria, Pawlak Marcin, „Starożytny Rzym”, TRI0, Warszawa 2008.
7. Krawczuk Aleksander, „Poczet cesarzy rzymskich. Kalendarium cesarstwa rzymskiego”, Iskry, Warszawa 2001.
8. Kubicz Michał, „Kaligula. Wyznania szaleńca”, Książnica, Poznań 2019.